



INSTYTUT CHRYSYTA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA
Międzynarodowe Seminarium pw. św. Filipa Nereusza
Gricigliano



LIST

Do naszych przyjaciół i dobroczyńców

Drodzy przyjaciele!

W tym roku mamy przyjemność przyjąć trzydziestu seminarzystów na pierwszy rok! Jeszcze nigdy nie byli oni tak liczni... Część z nich wzięła udział w kursie języka francuskiego, a wszyscy spotkali się w Szwajcarii u naszych sióstr Adoraterek, aby odbyć tam rekolekcje rozpoczynające formację w seminarium. Jest to dla nas wspaniała okazja do wdzięczności, gdyż jak powiedział święty Proboszcz z Ars „Męka i Śmierć Naszego Pana Jezusa Chrystusa, bez kapłana, zda się na nic”. Chrystus Pan, mimo swej wszechmocności, chciał potrzebować ułomnych ludzkich narzędzi do okazywania znaków swej miłości.



Seminarzyści pierwszego roku wraz z JEm ks. kard. Burke podczas swoich rekolekcji

Żaden człowiek nie jest godny bycia kapłanem. Trzeba jednak każdego dnia odpowiadać wiernością i hojnością na otrzymaną łaskę; gdyż „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12,48).

Matka św. Jana Bosko mówiła podobnie do swego syna: „Wolałabym, byś został dobrodusznym prostaczkiem, niż kapłanem niedorastającym do swych obowiązków.” Seminarium nie jest szczytem, lecz jedynie początkiem wysiłku na całe życie: zostać kapłanem według Serca Jezusowego.

Wszystko to nie może przyjść inaczej jak tylko poprzez łaskę Bożą, gorąco więc prosimy: módlcie się za waszych seminarzystów! W szczególności polecamy waszej modlitwie naszych nowych współbraci, jak też pięciu nowowyświęconych kapłanów i sześciu nowych diakonów.

Matko Kapłanów, módl się za nami!

In Christo Rege,

Seminarzyści z Gricigliano.

ŚWIĘCENIA I KAPITUŁA GENERALNA

WNASZYM SEMINARIUM, pięciu diakonów zostało wyświęconych w tym roku na kapłanów *in æternum* przez Jego Eminencję Księdza Rajmunda Leona Kardynała Burke'a, który udzielił również święceń niższych 60 klerikom – w tym 6 Polakom – 28 czerwca tego roku. Dzień później 6 nowych diakonów i 10 nowych subdiakonów, w tym jeden Polak, zostało wyświęconych przez Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Sample'a, Metropolitę Portland. Ponadto 19 naszych młodszych współpracowników zostało obłóczonych w sutanny i tonsurowanych. *Deo gratias!*



Święcenia wyższe



Święcenia niższe udzielone przez JEm ks. kard. Burke'a



JAK KAŻDEGO ROKU, nasi księża mogli ponownie zebrać się pod koniec sierpnia wraz założycielami i przełożonymi Instytutu na Kapitułę Generalnej. Jest ona zawsze radosną okazją do zgromadzenia się naszej wspólnoty, a także wysłuchania konferencji dotyczących duchowości, liturgii, sakramentów czy też bieżących wydarzeń. Kult Boży zajmuje oczywiście honorowe miejsce, gdyż nie należy „przedkładać czegokolwiek nad Dzieła Boże” (Reguła św. Benedykta). Oficjum i nabożeństwa wyznaczają rytm dnia, a Msza święta zajmuje centralne miejsce. W czwartek JEm ks. kard. Burke odprawił pontyfikalną Mszę św. oraz uczestniczył w dziękczynnym *Te Deum* za miniony rok.



Doroczne spotkanie księży kanoników



POWRÓT DO SEMINARIUM



Fragment rekolekcji wygłoszonych przez ks. kan. d'Abbadie d'Arrast

PO WAKACJACH SPĘDZONYCH z rodziną i na letnich aktywnościach (kolonie, obozy, pielgrzymki, praktyki...) klerycy powracają jeden po drugim do seminarium na rekolekcje rozpoczynające rok akademicki w Gricigliano. Nauka jeszcze się nie rozpoczęła, a wszelkie prace ustają i na kilka dni seminarzyści oddają się wyłącznie Bogu i modlitwie.

Pouczenia duchowe przypominają każdemu powód dla którego wstąpił do seminarium: poszukiwanie Boga. A ponieważ w tym ziemskim życiu łączymy się z Nim poprzez modlitwę, a w sposób szczególny w Komunii Świętej, jak też za każdym razem, gdy wypełniamy wolę Bożą wykonując nasze codzienne obowiązki wszyscy więc korzystają z tych błogosławionych dni, aby uczynić rachunek sumienia i odnowić dobre postanowienia, tak, by każdego dnia stawać się choć trochę pokorniejszym, gorliwszym i bardziej miłosiernym na chwałę Bożą.

NA PRZEŁOMIE SIERPNI*A* i września następuje, trwające kilka dni, winobranie! Gdy tylko nadejdzie odpowiednia pora dla każdej z części naszych winnic, w zależności od szczepu i stopnia dojrzałości winogron, seminarzyści porzucają na chwilę swoje zajęcia, aby popracować na świeżym powietrzu.

Chociaż zbiór trwa kilka godzin, to pracy jest na cały rok! Utrzymanie i pielęgnacja winnicy (prycinanie, nawożenie, pielienie, itd.) wymagają dużo czasu i wysiłku. Klerycy zajmujący się produkcją wina czuwają, aby winifikacja przebiegała w odpowiednich warunkach co wymaga częstego doglądania i przetaczania płynu pomiędzy beczkami i kadziami. Po całym procesie winiarze mają przyjemność przynieść na stoły owoc ich pracy: wszystko, od zbiorów do rozlewu, odbywa się w Gricigliano.



Ojciec ze wspólnoty św. Wincentego Ferreriusza daje wykład z Metafizyki



Kazanie na jednej z Mszy św. podczas rekolekcji



Wspólnotowa modlitwa różańcowa podczas rekolekcji

Winobranie



PO ZAKOŃCZONYCH REKOLKJACACH, seminaryjne życie wraca na swoje tory. „Pierwszorocznicy” rozpoczynają swoją naukę: kurs doktryny, łaciny, o dokumentach papieskich... Klerycy „filozofowie” zaczęli rok wykładami z metafizyki, a ich starsi koledzy „teologowie” wykładami z *De Verbo Incarnato* (O Słowie Wcielonym). Zajęcia przeplatane są studium pozwalającym lepiej przyswoić otrzymaną wiedzę i przygotować się do sprawdzianów oraz egzaminów.

Seminarzyści studiujący filozofię zgłębiają metafizykę, w szkole św. Tomasza z Akwinu. Problemy najogólniejsze i najodleglejsze – „byt jako taki”, egzystencja, są obiektami tej nauki. Dotyczy ona wszystkiego co istnieje, zaczynając od Boga, a kończąc na najmniejszym stworzonku. Przez swoją ogólność i wzniosłość metafizyka panuje i porządkuje wszystkie inne dziedziny nauki. „Każda z poszczególnych nauk rozważa w sposób fragmentaryczny prawdę, zgodnie z określonym rodzajem substancji; i tak geometria zajmuje się miarami rzeczy, a arytmetyka liczbami. Lecz filozofia pierwsza [czy też metafizyka] rozważa prawdę o bytach w ogólności. I dlatego właśnie do takiego typu filozofii należy rozprawianie o tym w jaki sposób człowiek ma się do poznania prawdy.” (Komentarz św. Tomasza z Akwinu do *Metafizyki* Arystotelesa).



Wspólnotowy positek w refektarzu

Lektura duchowa podczas rekolekcji
wyjęta z Traktatu o posługach kościelnych,
autorstwa Ojca Emmanuela z Mesnil-Saint-Loup

PAN NASZ JEZUS CHRYSZTUS naucza nas, że: „zawsze trzeba się modlić, a nie ustawać” (Łk 18,1). Wypełnienie tego nakazu, wziętego w dosłownym rygorze litery, byłoby dla nas niemożliwe i dlatego święci Ojcowie wyłożyli jego sens jako wezwanie do modlitwy na tyle częstej, aby dusza była nieustannie zajęta, pod ochroną uprzedniej modlitwy.

W tym celu Duch Święty natchnął Kościół do ustanowienia odpowiedniej pory na modlitwę i postrzega on – jako nieustannie modlących się – tych którzy wiernie przestrzegają o określonym czasie modlitw w świątyni, a jeszcze lepiej godzin kanonicznych. „Ten się modli nieustannie, kto nie opuszcza modlitw o wyznaczonym czasie” (św. Beda Czcigodny).

Godziny te są dobrze znane. Apostołowie dali nam przykład modlitwy o tych godzinach kanonicznych: „O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali.” (Dz 16,25). Była to modlitwa wokalna, gdyż była słyszana przez tych, którzy byli w więzieniu z Apostołami. W dniu Pięćdziesiątnicy, rodzący się Kościół był zabrany na Tercji, gdy przyszedł Duch Święty: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu (...) gdyż jest trzecia godzina dnia” (Dz 2,1-15). Święty Piotr wszedł na podniesione miejsce w porze Seksty: „wszedł Piotr na dach, aby się modlić koło godziny szóstej” (Dz 10,9). Święci Piotr i Jan wchodzili do Świątyni na modlitwę w porze Nony: „Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej” (Dz 3,1). Fragment ten jest niesłychanie znaczący – Apostołowie mieli ustalone godziny modlitwy, a Nona była jedną z nich.

Tradycja Kościoła jest stała w tej tak ważnej kwestii modlitwy o godzinach kanonicznych. Przykłady świętych na przestrzeni wszystkich wieków są jednakowe i zawsze widzimy ich wszystkich czyniących z modlitwy godzinami kanonicznymi swój pierwszy obowiązek. A jak powiedział św. Piotr „Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy opuścili słowo Boże, a służyli stołom” (Dz 6,2), nie chcąc poświęcać głoszenia, na rzecz zewnętrznych uczynków miłosierdzia, ileż mniej nie chciał opuszczać modlitwy, którą poprzedzał i kończył wszystkie czynności, a co poświadcza w słowach już przytoczonych: „My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz 6,4).

*Fragment Komentarza do Reguły Świętego Benedykta,
autorstwa O. Pawła Delatte'a OSB*

BEZCZYNNOŚĆ JEST WROGIEM DUSZY. Dlatego też bracia muszą się zajmować w określonych godzinach pracą fizyczną i również w określonych godzinach czytaniem duchownym." Chociaż św. Benedykt wyraźnie mówi tylko o niebezpieczeństwach lenistwa, wie dobrze o dobrodziejstwach pracy i jej wewnętrznej wartości. Zalety pracy są liczne. Znajdujemy w niej skuteczne oderwanie od wielu pokus i dobre na nie lekarstwo. Praca uświadamia nam słabość i uległość tego wszystkiego, co nie wykonuje działań. Przypomina nam także, że każde życie i każde szczęście zawierają w sobie jakieś działanie; nawet kontemplacja jest najwyższym działaniem dwóch współdziałających władz: intelektu i serca, przylgnięciem całego bytu do Tego, który Jest.

O pracy fizycznej można mówić tylko dobrze. Program życia zakonnego zawsze, od samych początków, obejmował – choć w różnym wymiarze – pracę fizyczną. Pierwszym celem pracy jest, jak się wydaje, poskromienie ciała, wyhamowanie jego inercji, uspokojenie pożądań i instynktów, które znajdują w ciele swoje źródło i pokarm. Praca fizyczna przynależy zatem do porządku umartwienia. Jednocześnie pozwala nam ona poświęcić Bogu nasze siły i całą aktywność fizyczną. Czyż trzeba jeszcze dodawać, że praca ta ma również oczywisty charakter higieniczny dla mnichów, zwłaszcza młodych, poświęcających długie godziny na modlitwę liturgiczną i studium? Dodatkowo praca fizyczna może być także środkiem do osiągnięcia pokory. Jej służebny charakter może odrzucać niektóre natury, chociaż trudno dostrzec coś upokarzającego w kopaniu ziemi czy rozbijaniu kamieni na drodze."

Seminaryjna pralnia



NA POCZĄTKU ROKU każdemu seminarzyście zostaje przydzielony na cały rok jeden z obowiązków, niezbędnych do funkcjonowania wspólnoty. Zadania są przeróżne: zakrystia, kuchnia, porządki, ogród oraz utrzymanie posiadłości, winiarstwo, warsztat i konserwacja, sekretariat, księgowość, pralnia...

Kleryk organista ćwiczy grę przed nabożeństwem



Winiarz przy pracy



Kolonie letnie

z księżmi i seminarzystami Instytutu

RÓWNIEŻ TEGO ROKU dzieci w każdym wieku, jeszcze liczniejsze niż poprzedniego, mogły spędzić dwa tygodnie wakacji pod czułym Bożym spojrzeniem. „Nie ma zaufania bez troski, a edukacji bez zaufania” mawiał św. Jan Bosko. W tym właśnie salezjańskim duchu, chcemy podarować dzieciom na naszych koloniach przykład cnót chrześcijańskich i miłości Naszego Pana, Jezusa Chrystusa.



KOCHAĆ DZICI I UCZYNIĆ się przez nie kochanym jest sekretem dobrej edukacji. Tak abyśmy poprzez nasz ton głosu, naszą postawę, sposób bycia i działania nie dawali świadectwa przeciwnego tej podstawowej prawdzie, że jesteśmy szafarzami Bożej miłości. „Dobroduszość nawróciła o wiele więcej dusz niż gorliwość, wiedza czy elokwencja, a żadna z tych trzech nigdy nikogo nie nawróciła bez choćby krztyny dobroduszości.” (O. Faber) Surowość oziębia, szyderstwo rani, złośliwość podburza, a podejrzliwość zamyka dusze.

Zaufania, szacunku i przywiązania nie da się nakazać, ale można na nie zasłużyć. Mówiąc dzieciom: „Chcę abyście mnie kochały”; albo “chcę abyście mi ufały” nie zdobędzie się ich miłości i zaufania. Nie bój się być kochanym, nawet jeśli jedyne czego pragniesz to wzbudzać w innych miłość do Pana Boga.” (O. Gaston Courtois)

CHŁOPCY z obozu rowerowego św. Józefa przemierzali drogi Wandei, podążając śladami bohaterów Szuanerii. Wyprawa zawiodła ich, ku powszechnej radości, aż do parku rozrywki *Puy du Fou*. Dla młodszych chłopców (w wieku od 8 do 12 lat) zostały zorganizowane dwa obozy: w Bretanii oraz w Quercy. A w programie: gry, zabawy, olimpiady, wycieczki na górę Świętego Michała Archanioła czy też do jaskiń w Padirac i animowane wieczory. Z kolei dziewczynki zostały przyjęte przez nasze Siostry Adorantki w ich szwajcarskim konwencie w Côtés (szwajcarska Jura). Najmłodsze z nich wzięły udział w kolonii Służebnicy Bożej Anny de Guigné, a starsze w obozie muzycznym św. Cecylii, gdzie spędziły dwa piękne tygodnie na nauce śpiewu polifonicznego, a całość zakończyła się, jak zwykle, wspólnym koncertem dla rodziców.



INSTYTUT CHRYSYTA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA

Villa Martelli — via di Gricigliano, 52

50065 SIECI (FI) — WŁOCHY

(+39) 055 830 96 22

Redakcja i skład: seminarzyści Instytutu.

Darowizny online: don.icrsp.org

Seminarium: info@icrsp.org

Aby dowiedzieć się więcej

o działalności Instytutu oraz seminarium

odwiedź naszą stronę internetową: icrsp.org

lub nasz profil Facebook: [@gricigliano.icrss](https://www.facebook.com/gricigliano.icrss)